

## JAN SŁOBODA ur. 1931; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Szkoła
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	szkoła

### Szkoła

Edukację rozpocząłem w 1938r. w siedmioklasowej szkole powszechnej odległej od miejsca zamieszkania o 1,5 km. W 1939r. szkoła została zajęta przez Niemców i przekształcona na koszary wojskowe. Uczniowie poszczególnych klas uczyli się w sąsiednich gospodarstwach, spichlerzach, wolnych mieszkaniach, stodołach. Z braku zeszytów pisaliśmy na tabliczkach węglowych rysikami. Ukończyłem szkołę siedmioklasową w 1944r., a następnie zdałem egzamin do Państwowej Szkoły Budownictwa, która składała się z 4 klas gimnazjum i 2 lat liceum. Ukończyłem ją w 1950r. Szkoła średnia odległa była o 6 km, w tym 2/3 to drogi polne a 1/3 miejski chodnik. Odległość tą przebywałem pieszo ponieważ nie było autobusów. Z nauczycieli szkoły powszechnej pamiętam kierownika szkoły, Pana Hartwiga, który uczył przedmiotów ścisłych takich jak: matematyka, fizyka, robota techniczna. Pan Świątek uczył j. polskiego, przyrody, historii. Za naukę historii Pan Świątek został przez okupanta wywieziony do Oświęcimia, skąd nie wrócił. Byli to nauczyciele o wysokiej kulturze osobistej, dużej wiedzy i wymaganiach. Ze szkoły średniej zapamiętałem profesora mgr Wójcika uczącego fizyki, profesora Zabińskiego zwanego Dziadkiem - matematyka, profesora inż. Weronkę uczącego statyki i naprężeń materiałów. Stosunki w szkole średniej były partnerskie, chociaż nauczyciele byli wymagający, ale tolerancyjni.

Data i miejsce nagrania	1998-03-06, Lublin
Rozmawiał/a	Maciej Słoboda
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"